

## PRÓBA ANALIZY ROZWOJU LEŚNICTWA I DRZEWNICTWA W POLSCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Wykorzystując cykl artykułów publikowanych na łamach „Frzemysłu Drzewnego” (nry 6/79, 12/79, 3/80, 6/80) zwracam uwagę Czytelników na próbę interesująco interpretowanej analizy rozwoju leśnictwa oraz jego powiązań i zależności z rozwojem przemysłu drzewnego w Polsce w okresie międzywojennym. Publikacja jest przygotowana w formie notatek do opracowywanych wspomnień Stanisława Schabińskiego, wieloletniego redaktora naczelnego miesięcznika „Przemysł Drzewny”, związanego z pracą w leśnictwie i drzewnictwie już od lat trzydziestych. Ukazywane przez autora dzieje leśnictwa i drzewnictwa odbiegają nieco od dotychczasowych interpretacji historycznych tego okresu, przede wszystkim oceną postaw poszczególnych twórców i organizatorów leśnictwa z lat 1918—1939. Ze względu na obszerność materiału zamieszczam tylko niewielkie fragmenty, za pomocą których chciałabym zachęcić Czytelników „Sylwana” do zapoznania się z całością omawianych artykułów.

(...) Znaczną część dotychczasowych poglądów i ocen, zwłaszcza na działalność osób tworzących historię leśnictwa II Rzeczypospolitej, domaga się poważnych retuszów i korekt. Chodzi o to w szczególności, aby piszący „historię” leśnictwa ukazywali wizerunki działaczy gospodarczych, naukowców i polityków w ścisłym związku z epoką, w której występowali. Praca niniejsza jest właśnie taką publicystyczną próbą ukazania w miarę możliwości działania ludzi (...) i odpowiedzi na pytanie: dlaczego i jakiego rodzaju przełom w państwowym gospodarstwie leśnym nastąpił w latach międzywojennych budzący ataki sfer obszarniczo-kapitalistycznych sanacyjnej Polski i jakie przyświecały sprawcom tego przełomu cele i czy zostały osiągnięte (...). Jakie były początki polskiej administracji lasów państwowych w końcu 1918 r? Jeszcze przed utworzeniem Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie w dniach 6—7 listopada, a więc u schyłku istnienia Rady Regencyjnej, nominację na szefa sekcji IV w resorcie rolnictwa otrzymuje z dniem 16 X 1918 r. Jan Miklaszewski. Sprawy leśne przejmuje on od Józefa Miłobedzkiego, który przez okres pierwszej wojny światowej kierował sekcją leśną właścicieli lasów skupionych w Centralnym Towarzystwie Rolniczym. Z dniem 29 stycznia 1919 r. następuje złączenie spraw lasów i majątków państwowych w jednej sekcji Dóbr Państwowych pod kierownictwem również J. Miklaszewskiego. Sekcja ta przekształca się w Główny Zarząd Dóbr Państwowych, którego naczelnikiem (...) pozostaje J. Miklaszewski (...). Należy podkreślić jaką rolę w dalszym wyzwaniu się państwowej gospodarki leśnej spod supremacji rolnictwa odegrał Juliusz Poniatowski, pierwszy minister rolnictwa w Rządzie Lubelskim, którego osoba związała się z lasami państwowymi na dłuższe lata (z małymi przerwami do 1939 r.) (...) Staraniom J. Poniatowskiego zawdzięczać należy utworzenie Departamentu Leśnictwa, który łącząc wszystkie działy państwowej służby leśnej miał mieć na celu „organizowanie, regulowanie i ustalanie zasadniczych kierunków dotyczących całości kształtu techniki ustawodawstwa, ekonomiki i polityki leśnej” (...). Kładzenie od podstaw zrębów państwowości polskiej po przeszło wiekowej niewoli, budowa potencjału gospodarczego w warunkach słabego kapitalistycznego państwa wymagały od gospodarczych działaczy państwowych wyjątkowych organizacyjnych uzdolnień, sprężystości, inwencji, koncepcyjności, bezkompromisowości i wytrwałości. Czy szef państwowego leśnictwa i jego ekipa pokonywała trudności i jakie osiągnęła rezultaty sprawując władzę do 1926 r. (formalnie utrzymującą się do 1930 r.) (...), a przecież (...) leśnicy pracujący w niedawno odzyskanych lasach państwowych nie stanowili bynajmniej zwartej, postępowej społecznie i politycznie grupy. Przeważająca część z nich bądź pracowała do niedawna w większych prywatnych gospodarstwach leśnych, bądź też zajmowała wysokie stanowiska w obcej administracji leśnej, poza granicami kraju. Władze nowego państwa działały w obronie interesów klas posiadających, a układ sił politycznych w izbach ustawodawczych zapewniał przewagę stronnictwom obszarniczo-kapitalistycznym, uniemożliwiającym podejmowanie głębszych reform społecznych (...). Brak nowych jednolitych zasad gospodarowania oraz

trudne, nie ustabilizowane warunki materialne personelu, administracyjny biurokracyzm, obecność w większości nadleśnictw drugich „prywatnych gospodarzy” prowadzących eksploatację, nie oddziaływały dodatnio na aktywność i etykę zawodową. Pozycja Departamentu Leśnictwa w samym resorcie rolnictwa i na zewnątrz nie odpowiadała jego randze gospodarczej i była stale nie doceniana, o czym m. in. świadczy brak kredytów, a przede wszystkim brak samodzielności nie tylko w sprawach gospodarczych, finansowych, ale i osobowych (...). Dość długo podkreślano i utrzymywano wśród personelu odrębności wynikające także z tytułu wykształcenia zawodowego w byłych trzech zaborach (...). Wzrastający krytyczny stosunek do gospodarki w lasach państwowych zarówno Sejmu, jak i społeczeństwa skłoniły wreszcie Ministerstwo Rolnictwa do podjęcia prac nad reorganizacją gospodarki we własnym zakresie. Powołany został „komitet organizacji zarządu lasów państwowych” (...). Niestety, jak zwykle w takich okolicznościach, mimo obecności w podkomisji (sejmowej) (...) przedstawicieli różnych zawodów oraz związku właścicieli lasów zabrakło tam leśników, członków związku zawodowego, który przecież najwcześniej rozpoczął samodzielne prace nad poprawą gospodarki w lasach państwowych. Dopiero interwencja Zarządu Głównego Związku Zawodowego Leśników u Poniatowskiego wprowadziła do podkomisji leśników: Zagórskiego, Doreta, Schwarza i Stankiewicza (...) Dzięki wysiłkom leśników uczestniczących w podkomisji udało się określić i wprowadzić do statutu cele przewidywanego przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe” i zwalczyć (...) wysuwane uprzednio (...) koncepcje rady nadzorczej. Mimo jednak zaprotokołowanego sprzeciwu leśników nie obalono przewidywanej zmiany stosunku służbowego personelu lasów państwowych (...). Program działania opublikowany w 1928 roku w ogólnych zarysach zawierał koncepcję ekonomiczno-gospodarczą, którą określano niezbyt fortunnie jako „doktrynę” Loreta (...). Pierwszą zasadą polityki Loreta było utworzenie z lasów państwowych jednolitego organizmu gospodarczego, stanowiącego odrębną gałąź gospodarki narodowej, kierowanego jednym ośrodkiem dyspozycyjnym w oparciu o zasadę trwałości i rentowności produkcji, zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy o celach i organizacji gospodarstwa leśnego. Drugą naczelną zasadą oryginalnej koncepcji Loreta było traktowanie działalności przemysłowo-handlowej jako ośrodka podnoszenia rentowności gospodarstwa leśnego. Zakłady przemysłu drzewnego spełniają zatem rolę usługową i dlatego ich miejsce i organizacja w lasach państwowych musi być dostosowana do wyznaczonych zadań (...). Takie rozwiązanie sprawy przemysłu drzewnego, pełna integracja w jednym gospodarstwie leśnym było nie tylko racjonalne, ale w ówczesnych warunkach kapitalistycznego ustroju — konieczne (...).